

# Yo-laos, Lato ko

Lato ko&#324;czy si&#281; i rozsta&#324; nadszed&#322; czas... dziewczyno  
opu&#347;cisz jutro mnie  
Przeta&#324;czmy wi&#281;c t&#281; noc a&#380; gwiazdy strac&#261;  
Tak bardzo tego chc&#281;  
Chocia&#380; dzisiaj przy mnie jeste&#347; jeszcze  
t&#281;skni&#281; ju&#380; za smakiem twoich ust  
ogie&#324; p&#322;onie iskier deszczem  
ale mnie po&#380;era ch&#322;&#380; oacute;d  
Jutro wracasz ju&#380; do domu  
zostan&#281; sam, odejdziesz Ty  
blask ksi&#281;&#380;yca po kryjomu  
w wodzie milknie a z nim my  
Tak up&#322;ywa&#322; nam czas w&#347;r&#322;oacute;d u&#347;miechu i  
a tu urlop tw&#322;oacute;j si&#281; sko&#324;czy&#322;, nie zdawa&#322;e  
&#380;e to ju&#380; jest koniec, &#380;e Ci&#281; ju&#380; nie b&#322;  
wi&#281;c za Tob&#261; chcia&#322;em jecha&#322;... i to nawet wsz&#322;  
Lecz co mi powiedzaia&#322;a&#347; - rzeczywisto&#347;&#263; taka  
&#380;e tam sk&#261;d pochodzisz innego masz ch&#322;opaka  
i &#322;za po mym policzku sp&#322;yn&#322;a sobie w d&#322;oacute;  
rzeczywisto&#347;&#263; przeci&#281;&#322;a serce me na p&#322;oacute;&#380;  
Sam zn&#322;oacute;w na swej wyspie samotno&#347;ci  
b&#281;d&#322; a&#380; kto&#347; zjawi si&#281; tu  
lecz ju&#380; nikt tyle rado&#347;ci  
nie zostawi w mym &#380;yciu  
mo&#380;e przyjdzie zn&#322;oacute;w dzie&#324; taki  
&#380;e spotkamy jeszcze si&#281;  
niczym te w&#322;drowne ptaki  
co wracaj&#261; w miejsce swe...